

Sygn. akt: I ACa 1346/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Ministrowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 2570/11

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje adwokatowi J. R., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 3.321,00 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, obejmującą także należny podatek VAT w stawce 23% (dwadzieścia trzy) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i poleca kwotę tę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.**

Sygnatura akt I ACa 1346/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem wydanym w dniu 10 sierpnia 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 2570/11 oddalił powództwo R. P. o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) kwoty 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesione straty zdrowotne, moralne i finansowe oraz orzekł o kosztach procesu (wyrok k. 82).

W ramach bezspornych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że:

R. P. od stycznia 1980 r. był pracownikiem Zakładów (...) w P. i pełnił tam funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej (...), a nadto przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej oraz był członkiem Zarządu Rejonowego (...).

Po powzięciu informacji o wprowadzeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego oraz możliwości internowania opuścił mieszkanie, ukrywając się do końca grudnia 1981 r. na terenie zakładu pracy. Następnie ukrywał się w mieszkaniu kuzynki, a potem powrócił do zakładu pracy, był wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w związku z nieobecnością w pracy. W trakcie przesłuchań grożono mu, obiecywano awans i zmuszano do podpisania oświadczenia o lojalności i współpracy, czego R. P. nie uczynił. Pozostając nadal zatrudnionym w Zakładach (...) był faktycznie odsunięty od pracy. Z dniem 30 sierpnia 1982 r. za wypowiedzeniem rozwiązano z nim stosunek pracy w związku z redukcją zatrudnienia (jednocześnie zwolniono około 100 pracowników) i spadkiem produkcji - odwołanie od rozwiązania stosunku pracy oddalone zostało orzeczeniem Terenowej Komisji Odwoławczej ds. pracy w P. z dnia 18 maja 1982 r., a następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 08 września 1982 r. w sprawie sygn. akt I P 1414/82. Po siedmiu miesiącach od wygaśnięcia stosunku pracy R. P. uzyskał prawo do renty w związku z zaliczeniem go do III grupy inwalidzkiej z uwagi na problemy ze wzrokiem, które pojawiły się w 1982 r.

R. P. w okresie stanu wojennego był śledzony przez funkcjonariuszy SB. W związku z rozpowszechnianiem informacji o zbrodni katyńskiej, córka R. P. nie została dopuszczona do egzaminu maturalnego w III Liceum Ogólnokształcącym w P. -zmuszona była przenieść się do równoległej klasy w Liceum Ogólnokształcącym im. S. M., ale dyrektor szkoły poinformował R. P., iż córka nie może kontynuować tam edukacji.

W latach 90-tych zdiagnozowano u R. P. cukrzycę, która to choroba była przyczyną znacznego pogorszenia się wzroku. Po zabiegu wszczepienia soczewki wadę wzroku zredukowano z -17 do -4 dioptrii. W listopadzie 2010 r. R. P. przeszedł udar mózgu.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy w Płocku uznał powództwo za niezasadne, wobec skutecznego zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Odpowiedzialność pozwanego wywiedziona została przez stronę powodową z przepisów o czynach niedozwolonych - tym samym w zakresie instytucji przedawnienia roszczeń Sąd meriti uznał, że zastosowanie znajduje dyspozycja art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., nr 80, poz. 538) do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. - tym samym w wypadku przedawnienia roszczenia przed datą 10 sierpnia 2007 r. według dotychczasowych przepisów, brak jest podstaw do stosowania dyspozycji obecnie obowiązującego art. 442¹ kc. Zgodnie z art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1); jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Sąd Okręgowy uzasadnił, że w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych oraz wskazanej podstawy prawnej roszczenia za zdarzenie wywołujące szkodę niematerialną należało uznać całokształt okoliczności, związanych

z represjonowaniem powoda, jako działacza opozycji demokratycznej i niezależnego związku zawodowego w okresie stanu wojennego.

Przyjmując najkorzystniejsze dla powoda stanowisko zakładające, iż bieg przedawnienia roszczeń, wynikających z represjonowania osób przez aparat państwa nie rozpoczął się (art. 121 pkt 4 kc) przed umowną datą 4 czerwca 1989 r. roszczenia powoda w sprawie niniejszej uległy przedawnieniu najpóźniej z dniem 04 czerwca 1999 r. Pozew o zapłatę wniesiony został w dniu 19 grudnia 2011 r. (a więc ponad 22 lata od chwili zmiany ustroju państwa, gwarantującej niezawisłość sądów powszechnych). Przepis art. 442 § 1 kc wiązał rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw (wyrok SN z 24.11.1971, I CR 491/71, OSNC 1972/5/95) - niedopuszczalne zatem w sprawie niniejszej było przyjęcie, jako początku biegu terminu przedawnienia okresów, w których wystąpiły rzekomo powiązane z represjami kłopoty zdrowotne powoda.

W ocenie Sądu I instancji, powołanie się przez powoda na zasady współżycia społecznego w kontekście podniesionego zarzutu przedawnienia, nie zniweczyło skutków tego zarzutu. Jakkolwiek doktryna i judykatura zgodnie dopuszczają stosowanie, jako środka obronnego przeciwko zarzutowi przedawnienia klauzuli generalnej zawartej w art. 5 k.c., to jednak może mieć on charakter zupełnie wyjątkowy - w szczególności nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia wiązać się winno z istnieniem obiektywnej przeszkody po stronie zgłaszającego roszczenie, uniemożliwiającej lub znacznie utrudniającej podjęcie akcji prawnej skutkującej przerwaniem biegu przedawnienia, zaś opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie może być nadmierne (tak np. wyrok SN z 14.12.2011, I CSK 238/11, LEX 1129070 oraz wyrok SN z 01.12.2010, I CSK 147/10, LEX 818558). W rozpatrywanej sprawie po stronie R. P. nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń z tytułu doznanych krzywd - wając możliwości intelektualne powoda, jego świadomość społeczną i prawną stwierdzić należało, że zwleknięcie z wystąpieniem na drogę prawną nie było usprawiedliwione.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w świadomości ogólnospołecznej od chwili zmiany ustrojowej zaszłej w 1989 r. represje, jakie dotyczyły działaczy opozycyjnych ze strony Służby Bezpieczeństwa i innych służb funkcjonujących w okresie PRL, stanowiły krzywdy uzasadniające domaganie się stosownych rekompensat - wyrazem takiego stanowiska również po stronie ustawodawcy stała się ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34, póź. 14);

Okres 22-letni w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy uznał niewątpliwe za oznaczający nadmierność opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniem .

Niezależnie od wystąpienia negatywnej formalnej przesłanki zasadności powództwa Sąd I instancji wskazał na niewykazanie przez powoda adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami z okresu stanu wojennego, a stanem jego zdrowia; w świetle twierdzeń powoda negatywne następstwa w postaci chorób jego i najbliższych, a także niepowodzeń życiowych i trudności finansowych były wynikiem działań funkcjonariuszy państwowych PRL. Powód nie wykazał logicznego powiązania między tymi faktami - w szczególności dotyczącego związku z wystąpieniem cukrzycy, pogarszaniem się wzroku oraz udarem mózgu. Bodźce negatywne związane ze stresem i szykanami mają wysoce zindywidualizowany charakter, ich odbieranie co do zasady związane jest silnie z ukształtowaniem osobowości danej osoby i jej predyspozycjami psychiczno-zdrowotnymi; wykazanie istnienia związku pomiędzy szykaną o charakterze psychicznym, a rozstrojem zdrowia przejawiającym się w cukrzycy, krótkowzroczności i udarze mózgu wymagałoby przeprowadzenia skomplikowanego i wieloaspektowego procesu dowodzenia.

Przyjmując, iż podstawą roszczeń powoda był art. 445 § 1 k.c. (w zw. z art. 417 kc) Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do powiązania represji z okresem stanu wojennego z rozstrojem zdrowia powoda. Naruszenie dóbr osobistych - pomimo braku sprecyzowania, jakie konkretnie dobra zostały naruszone - w związku z represjami w zasadzie nie może budzić wątpliwości; wskazał jednakże, iż przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego. Zarówno z uwagi na okres, jaki upłynął od zdarzeń wywołujących szkodę, ale i również zakres

oraz charakter okoliczności, stanowiących podstawę faktyczną roszczeń dyskusyjną pozostaje kwestia rzeczywistej zasadności przyznania powodowi sumy pieniężnej w oparciu o tę normę prawną.

Odnośnie negatywnych następstw stanu wojennego, dotyczących córki oraz żony R. P., Sąd wskazał, że każda z tych osób miała prawo dochodzić ochrony prawnej we własnym imieniu, a powód nie skonkretyzował podstawy prawnej swoich roszczeń w tym zakresie.

Sąd I instancji odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu za orzeczeniem o kosztach procesu w oparciu o zasadę słuszności przemawia stan zdrowia powoda, jego sytuacja życiowa oraz przyczyna oddalenia powództwa związana z podniesieniem zarzutu przedawnienia roszczeń.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając Sądowi Okręgowemu :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 5 k.c. na skutek niezastosowania zasad płynących z w/w normy prawnej, albowiem wyjątkowy charakter przedmiotowej sprawy w świetle zasad współżycia społecznego nakazywał nie uwzględnić podniesionego zarzutu przedawnienia,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym uznaniu, iż R. P. nie wykazał, jakie dobra osobiste zostały naruszone wskutek nieuprawnionego działania aparatu państwa, w sytuacji gdy wnikliwa analiza treści pozwu oraz wyjaśnień powoda, złożonych w trakcie rozprawy głównej wprost wskazują na te dobra (tj. wolność, zdrowie, bezpieczeństwo, swoboda w wyrażaniu poglądów, prywatność, prawo do edukacji), jak i rodzaj, rozmiar i źródła naruszeń,

3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na uznaniu, iż powód nie wykazał związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem funkcjonariuszy państwowych PRL, a negatywnymi konsekwencjami, które następnie wystąpiły w życiu powoda, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zasady doświadczenia życiowego oraz logiki nakazują uznać, iż taki związek zachodzi.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanego kosztami procesu, według norm prawem przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

W odpowiedzi na apelację pozwany – Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra (...), zastępowany przez Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył :

Nie podzielać żadnego z zarzutów, zawartych w apelacji, orzekając na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację od powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku.

Na wstępie zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe i precyzyjne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach. Co do zasady są one między stronami niesporne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że powód w toku procesu nie wykazał jakie dobra osobiste zostały naruszone wskutek nieuprawnionego działania aparatu rządowego, podczas gdy z treści uzasadnienia pozwu wynika, że chodzi o zdrowie, wolność, bezpieczeństwo, swobodę w wyrażaniu poglądów, prywatność, prawo do edukacji. Zarzut ten został sformułowany, jako błąd w ustaleniach faktycznych, choć de facto nim nie jest. Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od tego jakie konkretne dobra w przypadku powoda zostały naruszone (a fakt naruszenia nie budzi wątpliwości) to i tak, z uwagi na upływ czasu i charakter powołanych okoliczności, zasadność przyznania fakultatywnego zadośćuczynienia musi budzić zasadnicze wątpliwości. Jest to

wywód dodatkowy, zaakcentowany poza ocenionym zarzutem przedawnienia i trudno mu odmówić słuszności. Zarzut braku wyraźnego określenia o jakie dobra osobiste powoda chodzi nie ma tu istotnego znaczenia.

Podobnie należy ocenić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i uznanie, że powód nie wykazał związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działaniem funkcjonariuszy, a negatywnymi konsekwencjami w życiu powoda, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć istnienie takiego związku, bo życie w ciągłym strachu, brak środków do życia odbiły się negatywnie na stanie zdrowia powoda. Tymczasem Sąd Okręgowy wskazał na niewykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami z okresu stanu wojennego, a wystąpieniem cukrzycy, pogorszeniem wzroku i udarem mózgu, na które powoływał się powód, a które wystąpiły już w latach 90-tych zwłaszcza, że psychiczna sztywność i stres oddziałują w bardzo indywidualny sposób, a reakcje organizmu mają silny związek z ukształtowaniem osobowości i predyspozycjami psychiczno-zdrowotnymi. Sąd podkreślił jedynie – także na marginesie zasadniczych rozważań – na wielorakie obiektywne trudności w wykazaniu takiego związku. Apelujący związek przyczynowy wyprowadził de facto z zasad doświadczenia życiowego i logiki, a to stanowczo zbyt mało, by przyjąć udowodnienie tej podstawowej przesłanki odpowiedzialności. Natomiast w oparciu o te zasady i odległość czasową pomiędzy wystąpieniem cukrzycy, pogorszeniem wzroku i udarem mózgu Sąd Okręgowy zasadnie poddał w wątpliwość możliwość wykazania takiego związku. To powód winien ten związek wykazać. Okoliczność ta i tak nie jest najistotniejsza przy rozstrzygnięciu sprawy.

Najistotniejszym zarzutem apelacji jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 5 k.c. przy cenie skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Apelujący nie polemizuje z Sądem Okręgowym co do tego jakie przepisy, dotyczące przedawnienia mają zastosowanie w niniejszej sprawie, przyjmując wywody w tym zakresie za uzasadnione. Nie ma wątpliwości w ocenie Sądu Apelacyjnego, że zastosowanie ma tu przepis art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany, obowiązującej od dnia 10 sierpnia 2007 roku, wprowadzonej ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku, zmieniającą kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538 ze zm.), a podstawę odpowiedzialności strony pozwanej należałoby rozpatrywać przez pryzmat przepisów art. 417 i 418 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1997 roku (przed dniem wejścia w życie Konstytucji).

W ocenie skarżącego, Sąd meriti wydając zaskarżony wyrok dopuścił się szeregu uchybień, przejawiających się w błędnym zastosowaniu prawa materialnego oraz naczelnym zasad prawa cywilnego, zgodnie z którymi winien rozpatrywać sprawę przede wszystkim w oparciu o zasady współżycia społecznego. Specyfika sprawy, wyrażająca się w tym, że chodzi

o rozliczenie z narodową przeszłością, o sprawiedliwość rangi państwowej winny być decydujące. W przywoływanych realiach przedawnienie roszczenia winno zejść na drugi plan, albowiem jego uwzględnienie równoznaczne jest z wyrażeniem aprobaty dla działań ówczesnych władz Państwa Polskiego, z przyczynianiem się do zatarcia pamięci o naganności systemu totalitarnego. Źródła krzywd powód upatruje w działaniach aparatu rządowego, zatem potrzeba było wiele czasu, by R. P. nabrał świadomości prawnej i wiary w możliwość dochodzenia swoich praw naruszonych przez Państwo, które niegdyś go skrzywdziło.

Sąd Apelacyjny uznał, że powyższy zarzut apelującego jest bezzasadny. Pełnomocnik powoda nie sprecyzował de facto jakie klauzule generalne powód chce poddać kontroli. Zasadnie podnosi strona pozwana, że tak sformułowany zarzut może świadczyć jedynie o jego polemicznym charakterze. Odnosząc się do twierdzeń apelanta pozwany zasadnie zaznaczył, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. ma funkcje dyscyplinujące poszkodowanego, aby nie zwlekał ze skorzystaniem z przysługującego mu praw. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy i obecnie Sąd Apelacyjny, że strona powodowa podniosła skutecznie zarzut przedawnienia, nie ma nic wspólnego – i to z całą stanowczością należy podkreślić – z wyrażeniem aprobaty dla działań ówczesnych władz Państwa Polskiego czy też z przyczynianiem się do zatarcia pamięci o zasadach funkcjonowania systemu totalitarnego. Te twierdzenia apelującego są niczym nie uzasadnionym i bardzo dowolnym traktowaniem zarzutów merytorycznych.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., wydanego w sprawie IV CK 367/05 (baza LEX nr 371507) należy wskazać, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego. Dopuszczenie stosowania art. 5 k.c., jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 maja 2007 r., wydanego w sprawie I CSK 48/07 (baza LEX nr 445215) Sąd Najwyższy wskazał, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c.; innymi słowy, gdy nosi znamiona nadużycia prawa (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo, że istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, oraz że stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.). Z kolei w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że powołanie się na zarzut przedawnienia może stanowić nadużycie prawa także wtedy, gdy zachowanie się dłużnika nie miało wpływu na upływ przedawnienia. Podobnie w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (niepubl.), podkreślił, że jakkolwiek powołanie się w związku z zarzutem przedawnienia na art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Podsumowaniem prezentowanych poglądów jest natomiast stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Ocenie naruszenia art. 5 k.c. w skorzystaniu z zarzutu przedawnienia, jaką poczynił powód, winny towarzyszyć szczególne okoliczności usprawiedliwiające tak znaczne opóźnienie w dochodzeniu przez niego roszczeń. Tymczasem Sąd Okręgowy zasadnie wskazał na ich brak po stronie powoda, podkreślając że powód jest osobą , od której- jako byłego działacza (...) - można oczekiwać większej niż przeciętna świadomości prawnej i znajomości obowiązującego prawa, a co najmniej świadomości skutków ignorancji w zakresie przepisów prawa. Wydarzenia, z których powód wywodzi roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie miały miejsce w latach 1981-83. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast złożony pod koniec 2011 roku, zatem wiele lat po upływie terminu przedawnienia liczonego w sposób najkorzystniejszy dla powoda czyli od 4 czerwca 1989 roku. Nie mogą tu mieć znaczenia podnoszone przez stronę powodową okoliczności w postaci zmian stanu zdrowia powoda, które nastąpiły po 1990 r. Nie ma także znaczenia dla oceny roszczeń powoda podnoszona przez niego przedłużająca się procedura uzyskania statusu osoby pokrzywdzonej. Uzyskanie tego statusu nie ma wpływu na możliwość dochodzenia roszczeń wywiedzionych ostatecznie przez powoda .

W toku rozprawy apelacyjnej powód podniósł, że wystąpił z roszczeniami , bo chciałby pomóc niepełnosprawnemu, studiującemu wnukowi.

W tych okolicznościach apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny, kierując się podobnymi do Sądu Okręgowego motywami, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Powód jest osobą starszą, stan jego zdrowia wymaga

leczenia, skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem strony pozwanej, rzutującym jednak w sposób zasadniczy na treść rozstrzygnięcia .(art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.)

O wynagrodzeniu za pomoc prawną, udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./ .

Zarządzenie : 1/odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powodowi zgodnie z jego wnioskiem;

2/ akta przedstawić P. Przewodniczącemu w związku z wnioskiem o ustanowienie dla powoda pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi kasacyjnej .